

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Rajdecki Z.: Przemysł górniczy na Powszechnej Wystawie Krajowej

Źródło:

Przemysł i Handel Rok 10 1929 zeszyt 49, strony 2125-2127

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej”
(SONB/SP/550684/2022)

O wiele mniejszy zakres w porównaniu z Wielkopolską Izba Rolniczą posiada Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu, jakkolwiek i ona na Wystawie wykazała swą pożyteczną działalność z dziedziny produkcji roślinnej, zwierzęcej, melioracji rolnych, oświaty rolniczej, leśnictwa i wikliniarstwa, weterynarii, statystyki rolniej.

Wreszcie zobrazowała swą działalność na Wystawie trzecia tego rodzaju organizacja—Śląska Izba Rolnicza w Katowicach, zorganizowana na podstawie rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dn. 3/X 1922 r., jako komisaryczna; następnie zaś na podstawie ustawy Sejmu Śląskiego z dn. 24/VI 1925 r. zorganizowana została już na zasadach wyborów. Izba ta utrzymuje 3 szkoły rolnicze męskie zimowe dwuklasowe: w Międzywiciu, w Tarnowskich Górach i w Rybniku, 1 szkołę gospodarstwa-wiejskiego o 6-miesięcznym kursie w Międzywiciu oraz 1 szkołę sadowniczo-warzywniczą całoroczną w Strumieniu. Izba posiada majątki doświadczalne: Górne Marklowice w pow. rybnickim dla doświadczeń odmianowych i nawozowych, Międzywieć, folwark szkolny dla doświadczeń odmianowych, nawozowych oraz hodowlanych z bydłem czerwono-polskiem.

Obok izb rolniczych okazałe wystąpiła na Wystawie jedna z największych dobrowolnych organizacji rolniczych—Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie. Do Centralnego Towarzystwa Rolniczego należy 9 zakładów doświadczalnych, 5 ognisk kultury rolniczej, 7 szkół rolniczych.

Charakterystykę organizacji rolniczych uzupełnił poniekąd inny pawilon: „Związków Ziemi”, w którym starannie i bardzo ciekawie opracowane wykresy miały na celu zobrazowanie roli i znaczenia własności większej w ogólnym życiu gospodarczym Polski. Podano tam m. in.: udział ziemian w samorządzie państwowym, gospodarczym i we władzach ustawodawczych, stan posiadania, rolę ziemian w obecnym stanie kultury rolniczej, obciążenie podatkowe rolnictwa, położenie robotnika rolnego i kred. t. rolny. W pracy tej współdziałały z Radą Nacelną Organizacji Ziemiańskich wszystkie związki ziemian, które na terenie swych województw zebrały skrzętnie wszelkie dane statystyczne. Dane te ugrupowano w szeregi wykresowe.

Według tych danych, udział ziemian w samorządzie rolniczym wynosi: w Pomorskiej Izbie Rolniczej 40% (pozostali rolnicy 47·3%, inni 12·7%), w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej—48·1% (pozostali rolnicy 48·1%, inni 3·8%). W melioracjach rolnych w większej własności grunty zmeliorowane stanowią 15·1% (1928 r.), gdy w mniejszej—zaledwie 2·5%. Podobny stosunek wykazują dane, dotyczące zużycia nawozów sztucznych oraz otrzymanych plonów; podczas gdy przeciętne plony pszenicy z hektara większej własności wynoszą 13·4 q, z hektara mniejszej—10·8 q, żyta z ha większej własności 12·5 q, mniejszej—10·6 q, jęczmienia: z ha większej własności 15·8 q, mniejszej—11·8 q, owsa: z ha większej własności 13·4 q, mniejszej—11·1 q, ziemniaków z ha większej własności 130 q, mniejszej—112 q.

Również pewnego rodzaju przewagę większej własności widzimy w hodowli zwierząt. Podczas gdy hodowla koni większej własności daje koni ras szlachetnych 13.088, hodowla mniejszej własności tylko 5.957. Koni pełnej krwi własność większa daje 2.700, mniejsza—nic. To też konie remontowe w Polsce daje przeważnie większa własność ziemiska. Tak np.,

w 1924 r. zakupiono w większej własności 1.781 koni, w 1925 r.—5.301, podczas gdy w mniejszej w tych latach nie zakupiono żadnego konia. W 1926 r. większa własność dała 1.033, mniejsza—tylko 15. Dopiero w 1928 r. w większej własności zakupiono 3.717, w mniejszej już 650, co świadczy, że hodowla mniejszej własności zaczyna się poprawiać.

To samo zjawisko pewnej przewagi widzimy w hodowli krów i ich mleczności oraz owiec. Co zaś do chlewni zarodowych, posiada je tylko własność większa. Nasiennictwo należy również wyłącznie do większej własności, która w tej mierze poczyniła ogromne postępy, wykazane wielokrotnie na Wystawie.

Najobficie przedstawione były dane, dotyczące obciążenie gruntów większej własności podatkiem, i tę właśnie stronę warunków gospodarczych rolnictwa starano się bardzo uwydatnić—zarówno w Pawilonie Organizacji Rolniczych, a zwłaszcza w Pawilonie Związków Ziemi.

Mniejsza własność ziemiska nie wystąpiła na Powszechnej Wystawie Krajowej może tak okazać, jak wielka, lecz przejrzyste zobrazowała swoje ogromne znaczenie i swój dorobek oraz wykazała znaczne postępy swego rozwoju, co się szczególnie uwydatnia w pracy zorganizowanej—w kółkach rolniczych, które w Pawilonie Organizacji Rolniczych dały całkowity obraz swej działalności i postępów.

Wybitne miejsce zajęło Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych, które ma poza sobą wieloletni okres pracy usilnej i płodnej.

W obecnej formie Towarzystwo to jest organizacją nową, powstało bowiem w grudniu 1926 r. z połączenia Związku Poznańskich Kółek Rolniczych i Wielkopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

Obraz działalności Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych uwydatniły wystawione wykresy i mapa świetlna, ilustrująca obecny stan kółek rolniczych w wojew. poznańskim, z uwzględnieniem historycznego rozwoju. Wykresy zilustrowały akcję oświatową, stan posiadania członków, strukturę organizacji, historię rozwoju, obecny stan rolnictwa w powiatach. Wreszcie obraz pracy gospodarczej i społecznej uzupełniły wydawnictwa Towarzystwa oraz fotografie wzorowych gospodarstw zrzeszonych.

Bogato wystąpił w 2 obszernych stoiskach Centralny Związek Kółek Rolniczych z Centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej i Związkiem Teatrów Ludowych (z siedzibą w Warszawie). W bardzo ciekawych, starannie opracowanych wykresach i innych eksponatach dano tam obraz działalności organizacji na terenie drobnego rolnictwa w kółkach rolniczych, sekcjach gospodyń wiejskich i kołach młodzieży wiejskiej pod względem społeczno-gospodarczym i kulturalno-oświatowym w dziedzinach: organizacyjnej, ekonomicznej, produkcji zwierzęcej, roślinnej i ogrodniczej, spółdzielczej, budownictwa wiejskiego, oświatowo-kulturalnej, wychowania rolniczego i fizycznego młodzieży wiejskiej. Dano tam również obrazy, zestawiające stany wzorowe z zaniedbaniem wsi. Wszędzie, gdzie zapanowała praca zrzeszona, zorganizowana, widzimy dowody znacznych postępów. Ta praca zorganizowana wytknęła już dziś drogę dla rolnictwa drobnego, które znajduje siły do rozwoju gospodarczego i do podniesienia poziomu techniki wytwórczej i życia kulturalnego—w pracy łącznej.

W Pawilonie Organizacji Rolniczych poważne miejsce zajęły także ziemie wschodnie. Zjednoczenie Związków

Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wschodnich w wykresach, wykazach i zestawieniach statystycznych dało obraz swej pracy. Złożyły się na nią: Związek Kółek i Organizacji Ziemi Wileńskiej, Związek Kółek Rolniczych Ziemi Nowogródzkiej, Poleski Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych i Związek Kółek Rolniczych Województwa Wołyńskiego.

Praca nad podniesieniem rolnictwa za cały okres działalności w województwach wschodnich tak się przedstawia:

	Województwa:			
	wileńskie	nowogródzkie	poleskie	wołyńskie
Założono:				
spółek wodnych	12	24	14	1
spółek maszynowych . .	5	19	102	68
punktów czyszczenia nasion	65	28	35	33
Razem:	82	71	35	102
Oczyszczono ziarna q	25.525	1.988	6.355	1.690
Sprowadzono:				
szlachetnych zbóż . . . q	148	983	6.620	4.523
ziemniaków q	3.544	—	2.890	599
łubinu q	—	20	940	205

Nawozy sztuczne sprowadzane są w coraz większych ilościach wskutek propagandy organizacji. Wykresy wykazały ilość dokonanych doświadczeń z nawozem i podkreśliły osiągnięte postępy.

Dokonywane są prace nad podniesieniem mleczności i uszlachetnieniem bydła, nad poprawieniem pogłowia trzody chlewnej i t. d. Wreszcie dokonywane są licencje ogierów przy współudziale organizacji wojewódzkich.

Liczyby wykazują nadto stały rozwój kursów rolniczych, hodowlanych, ogrodniczych, pszczelniczych, spółdzielczo-mleczarskich, oraz spółdzielni, zorganizowanych przez członków i pracowników (kasy Stefczyka, spółdzielnie mleczarskie, rolniczo-handlowe, lniarskie, owczarskie, pszczelarskie, budowlane, spożywcze).

Osadnictwo wojskowe na kresach wschodnich w Pawilonie Organizacji Rolniczych scharakteryzowano wyczerpująco (dane Centralnego Związku Osadników Wojskowych).

Mapa rozmieszczenia osad wojskowych wykazuje ogółem 785 osad i 7.918 działek.

Na ogólną ilość gospodarstw ziem wschodnich, wynoszącą 920.820, gospodarstw osadniczych jest 7.918, czyli na 100 gospodarstw przypada 9 osadniczych. Na 1.000 ha użytków rolnych osadnicy posiadają 18 ha.

Inne wykresy i zestawienia wykazały ogólne warunki gospodarcze osadnictwa, podział gruntów według użytków, przyrost ilościowy gospodarstw, wykształcenie i zawód przed otrzymaniem osady. Widzimy z tych wykazów, iż wśród osadników jest: rolników 5.576 (70·3%), urzędników 566 (7·1%), uczniów 52 (6·6%), wojskowych zawodowych 409 (5·2%), rzemieślników i rękodzielników 544 (6·9%), handlowców 89 (1·1%), innych 209 (2·8%).

Tablice i wykresy dały cały obraz gospodarki osadników, a więc: inwentarz żywy, maszyny i narzędzia rolnicze, zasiewy, zużycie nawozów sztucznych, zbiory, sady, pomoce państwowe i obciążenia osadnictwa, dorobek osadników, udział ich w pracach społecznych, udział w rozwoju spółdzielczości rolnej oraz spółdzielczości różnych typów i t. p. Obraz uzupełniła staranna mapa rozmieszczenia placówek społeczno-gospodarczych.

Kończąc ten rzut oka na obraz stanu i rozwoju rolnictwa zorganizowanego, zaznaczyć musimy, iż sam charakter Powszechnej Wystawy Krajowej skłonił również organizatorów Działu Rolniczego do potraktowania go nie jak zwykłej wystawy, ale jako wielkiej reprezentacji państwa rolniczego.

Jeszcze przed dwoma laty P. Dr. T. Konopiński, dyrektor Działu Rolniczego na P. W. K., przystępując do pracy, postawił sobie jako zasadnicze wytyczne: 1) stworzenie z Działu Rolniczego P. W. K. istotnie powszechnej wystawy rolniczej, w której całe polskie rolnictwo byłoby reprezentowane; 2) pobudzenie rolników do maksymalnego obciążenia P. W. K., a to przede wszystkim w celach ekonomicznych pro foro externo; 3) udzielenie rolnictwu głosu dzięki P. W. K. do wywalczenia lepszych warunków egzystencji; 4) zbliżenie rolników, pochodzących z poszczególnych dzielnic, a w konsekwencji poznanie wzajemnych możliwości gospodarczych oraz przyszłą ściślejszą i celowszą współpracę.

Wystawa Działu Rolniczego pozwoliła te cele w części osiągnąć, w części ułatwiła ich osiągnięcie w przyszłości.

Zenon Pietkiewicz

PRZEMYSŁ GÓRNICZY NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA nie dała może jednolitego i zwartego obrazu produkcji górniczej w Polsce, mianowicie dlatego, że ekspozyty górnicze nie były zgrupowane w jednym pawilonie Wystawy, lecz były po niej rozrzucone, oraz że co do niektórych gałęzi nie dało się uniknąć pewnych luk. Przemysł węglowy wystąpił w Pawilonie Ciężkiego Przemysłu oraz w Pałacu Rządowym na stoisku kopalni rządowej „Brzeszcze”, przemysł solny—w Pawilonie Monopolów Państwowych, przemysł naftowy—w oddzielnym pawilonie. Kopalnictwo rud i kamieniołomy, przedstawiające poważną gałąź górnictwa, nie były na Wystawie reprezentowane jako odrębny dział przemysłu górniczego, a tylko ubocznie przy hutach żelaznych i cynkowo-ołowianych, względnie w Pawilonie Budownictwa (oraz stoiskach na wolnym polu). Co do

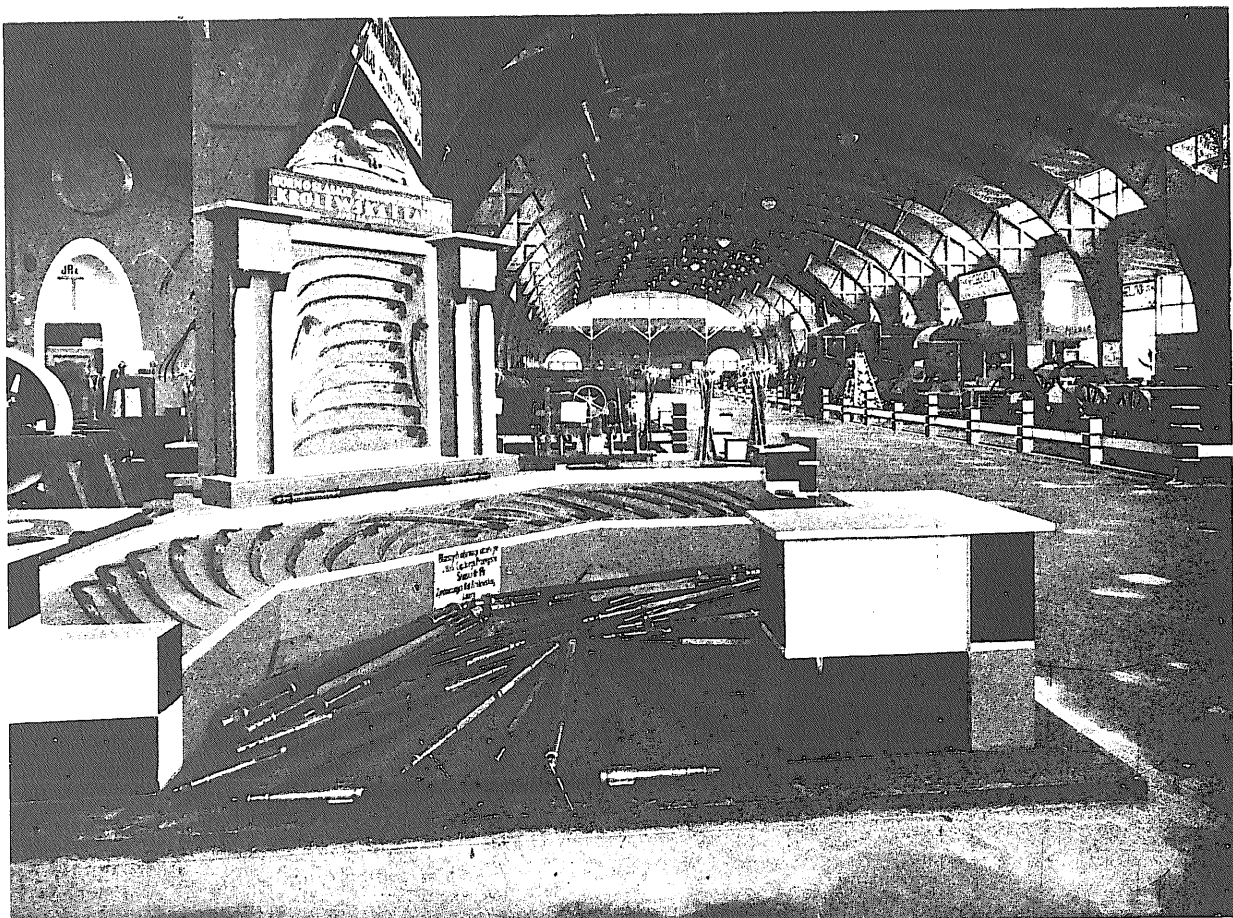
kopalnictwa soli potasowych, to stoisko „Tespu” w Pawilonie Nawozów Sztucznych miało nieco inny charakter.

Pełny jednak obraz rozwoju górnictwa we wszystkich jego gałęziach podało w Pałacu Rządowym Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Departament Górniczo-Hutniczy) w statystyce graficznej, obejmującej około 50 tablic, przejrzyste i estetycznie wykonane.

Stoisko przemysłu węglowego, wybudowane staraniem Komitetu Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego i reprezentujące 21 przedsiębiorstw i koncernów węglowych, przedstawiało: model plastyczny zagłębia polskiego, profil kopalni węgla, próbki wszelkich sortymentów węgla kamiennego, brykietów i koksu. Wykresy i dane statystyczne, obejmujące produkcję i zużycie, zilustrowały stan przemysłu węglowego.

Stoisko rządowej kopalni węgla „Brzeszcze” w Pałacu Rządowym przedstawiło model plastyczny części pola górniczego z wrębówką, urządzeniem pochylni i wózkami kopalnianymi, model szklany części kopalni z jej powierzchnią, próbki węgla różnych sortymentów, wykresy produkcji węgla i zbytu, stanu zatrudnienia, wydajności pracy robotnika i zdjęcia fotograficzne kopalni.

Wykresy, wystawione w Pałacu Rządowym przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w ilości 17, ujęły przemysł węglowy w liczbach statystycznych za okres 10 lat ostatnich i dotyczyły: wydobywania węgla kamiennego i brunatnego, zbytu wewnętrznego, eksportu, stanu zatrudnienia, wydajności pracy oraz produkcji koks, jego zbytu i t. p.



PAWILON CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU NA P. W. K.

Wykresy te oświetlają w pełni niemal rozwój przemysłu węglowego. W okresie ostatniego dziesięciolecia produkcja węgla kamiennego wzrosła z 25 do 40 miljn. t., czyli o 60%, i prawie osiągnęła normę wydobywania przedwojennego. Zbyt wewnętrzny w okresie 1923—1928 wzrósł z 16 do 23 miljn. t., czyli o około 44%, to też zużycie węgla na głowę ludności zwiększyło się z 813 kg do 896 kg. W tym samym okresie zużycie węgla w przemyśle wzrosło o 30%, co wymownie świadczy o rozwoju przemysłu krajowego. W rozwoju eksportu węgla momentem nader efektywnym jest rozwój wywozu węgla przez Gdańsk i Gdynię. Przewóz węgla przez Gdańsk wzrósł w okresie 1926—1928 z 3 miljn. t. do około 5,5 miljn. t., czyli o około 83%, przez Gdynię zaś w tym samym okresie z 0,5 miljn. t. do około 1,7 miljn. t., czyli o 240%. Liczba zatrudnionych robotników znacznie zmalała już w 1924 r. i odtąd ulega stalemu zmniejszeniu, co przy wzroście produkcji świadczy wymownie o postępie racjonalizacji kopalń pod względem administracyjno-technicznym i o wzroście wydajności robotnika, która z 577 kg na robotniko-dniówkę w 1923 r. zwiększyła się do 1.267 kg w 1928 r., czyli o 120%. Jednocześnie rozwijał się również pomyślnie przemysł koksowy. Produkcja koks

wzrosła z 949 tys. t. w 1924 r. do 1.667 tys. t. w 1928 r., czyli o przeszło 75%.

Kopalnictwo rudy żelaznej nie zostało wydobywane, a jego eksponaty w postaci gatunków rudy krajowej były umieszczone łącznie z eksponatami hutniczymi. Z wymienionych wyżej wykresów Pałacu Rządowego kilka daje charakterystykę tego kopalnictwa. W związku ze znacznym rozwojem przemysłu żelaznego wydobywanie rudy żelaznej w okresie 1919—1928 wzrosło z 155 tys. t. do 699 tys. t., czyli o 351%. Ze względu jednak na mierną zawartość żelaza (30—40%) huty zmuszone są importować rudę z innych krajów, niekiedy w 60% całego zapotrzebowania.

Kopalnictwo rud cynkowych i ołowianych przedstawiło swoje eksponaty w postaci rudy surowej i płukanej łącznie z hutnictwem cynku i ołowiu w stoisku, zorganizowanym przez 3 przedsiębiorstwa hutnicze („Giesche”, „S. A. Śląskie Kopalnie i Cynkownie” i „Zakłady Hohenlohego, S. A.”).

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Pałacu Rządowym dało dużo eksponatów: próbek rudy cynkowej i ołowianej, przekrój kopalni „Ulisses” i wykresy statystyczne, z których wynika, iż wytwórczość rud cynkowych wzbogaconych: blendy, galmanu i błyszczu

ołowiu wzrosła w okresie 1919—1928 z około 260 tys. t. do około 321 tys. t., czyli o 23%.

Przemysł solny wystawił swoje eksponaty w efektywnym stoisku w Pawilonie Monopoli Państwowych. Liczne próbki soli naturalnej i warzonej, model warzelni próżniowej oraz chodnika kopalnianego z urządzeniem (perforatorem i wózkami), piękne skupienie kryształów, wykresy statystyczne i zdjęcia fotograficzne — złożyły się na udatną całość.

W Pawilonie Przemysłu Chemicznego „Zakłady Solvay w Polsce” w swoim stoisku przedstawiły zarówno próbki soli, jak i dane statystyczne, dotyczące odbudowy pokładów we własnej kopalni „Wapno” w Wielkopolsce. Z wykresów, wystawionych w Pałacu Rządowym, wynika, iż w okresie 1922—1928 produkcja ogólna soli zwiększyła się o 41%, przyczem w salinach państwowych wzrosła o około 19,4%. W stosunku do poszczególnych gatunków soli wzrost tej produkcji nie jest jednakowy. Pod tym względem sól kamienna wykazuje wzrost mniejszy niż sól warzona i sól do wyrobu sody. Zbyt w kraju soli w okresie wyżej wymienionym zwiększył się z 280 do 358 tys. t., czyli o około 28%. Głównymi konsumentami soli przemysłowej są fabryki sody, zużywające około 90% całej produkcji tej soli, pozostało zaś 10% zużywa przemysł garbarski, mydlarski i in.

Kopalnictwo soli potasowych, prowadzone przez 2 kopalnie państwowe (dzierżaw. przez Spółkę „Tesp”) w Kałuszu i Stebniku, obrazują wykresy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Okres 1922—1928 cechuje ogromny postęp produkcji soli potasowych, która w tym okresie wzrasta z 40 tys. t. do około 342 tys. t., czyli o 641%.

Produkcja ta i nadal będzie się zwiększać, wobec zamierzonej budowy nowej kopalni w Krociwku. Oprócz tego Rząd przystąpił do nowych poszukiwań górniczych soli potasowych. Zapotrzebowanie jednak na sole potasowe naszego rolnictwa wzrasta w tak szybkim tempie, iż krajowa produkcja nie wystarcza na jego pokrycie i jesteśmy zmuszeni pewne ilości tej soli sprowadzać z Niemiec.

Import soli potasowych z Niemiec do Polski stale nawet wzrasta. W 1926 r. wynosił bowiem 74.860 t., w 1927 r. — 82.211 t., w 1928 r. — około 100.000 t.

Przemysł naftowy został zgrupowany w wybudowanym staraniem Krajowego Towarzystwa Naftowego na terenie Wystawy oddzielnym Pawilonie Naftowym w postaci 22-metrowej wieży drewnianej. Cały ten budynek składa się z 2 części, t. j. dolnej i górnej sali. W dolnej sali mieszczą się 3 oddziały: 1) geologia, 2) wosk ziemny i 3) wiernictwo, w sali

górnej 4 pozostałe: 1) eksploatacja i energetyka, 2) magazynowanie i transport, 3) przeróbka (przemysł rafineryjny) i 4) konsumpcja.

Na ogólną wystawę przemysłu naftowego złożyły się firmy naftowe w ilości 21, do których zaliczają się również: Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych (Polmin), Stacja Geologiczna w Boryslawiu, Katedra Wiernictwa, Laboratorium Maszynowe i Mechaniczna Stacja Doświadczalna Politechniki Lwowskiej. Zwarta całość eksponatów Pawilonu Naftowego dała pełny obraz geologii ropy naftowej, jej produkcji, przeróbki i konsumpcji produktów naftowych. W dolnej sali mieliśmy pokaz wierniczy, składający się z przekroju otworu wierniczego zarurowanego z zapuszczonym aparatem wierniczym, efektywną panoramę kopalni nafty z portretem Stanisława Szczepanowskiego, bogaty dział geologii z licznymi mapami i przekrojami, dział wiernictwa z modelami i aparatami wierniczymi, uzupełniony licznymi zdjęciami fotograficznymi i rysunkami. W górnej sali umieszczone zostały efektywne modele, przedstawiające tok przeróbki ropy; liczne modele, wykresy i zdjęcia fotograficzne obrazowały inne działy wystawy. W Pałacu Rządowym prócz tablic statystycznych wystawiona została mapa naftowa, obrazująca rozmieszczenie kopalń i rafinerii naftowych. Przemysł naftowy był reprezentowany również w dziale przemysłu wojennego w tymże Pałacu Rządowym.

Według tablic statystycznych produkcja ropy od 1926 r. zmniejszyła się o 3%, co się tłumaczy wyłącznie pewnym wyczerpaniem złoża boryslawskiego. W innych okręgach naftowych produkcja utrzymuje się na poziomie stałym, jak to w jasielskim i stanisławowskim, najlepsze nadzieje rokuje Mraźnica, gdzie rozpoczęte zostały znaczne roboty, które niewątpliwie dadzą poważne wyniki. Przeróbka ropy naftowej wynosiła w 1920 r. 669 tys. t. ropy i wzrosła w 1928 r. do 725 tys. t., czyli zwiększyła się o 9%. Znaczny rozwój produkcji gazów ziemnych znamionuje okres 1920—1928. Polska posiada ogromne ilości tych gazów, których zaledwie część jest zużytkowana. Brak t. zw. lekkiej benzyny, w którą nie obfituje ropa polska, uzupełnia gazolina. Gazolina, zmieszana z benzyną ciężką, znajduje coraz większy zbyt jako materiał opałowy do silników spalinowych. Niektóre gazy ziemne, jak np. boryslawskie, zawierają znaczne ilości gazoliny, którą oddziela się od gazu na gazolinarniach. W okresie 1924—1928 datuje się nadzwyczajny wzrost przemysłu gazolinowego, bowiem produkcja zwiększyła się z 3 do 31 tys. ton.

Inż. Z. Rajdecki

PRZEMYSŁ HUTNICZY NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ

POLSKI przemysł hutniczy, zarówno żelazny, jak i cynkowo-ołowiany, wystąpił na P. W. K. okazale, dając pełny obraz rozwoju tej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego.

Stan hutnictwa polskiego został zobrazowany wszechstronnie dzięki współpracy Rządu i sfer przemysłowych.

Współudział Rządu wyraził się w wystawieniu w Pałacu Rządowym (sala Nr. 1) kilkudziesięciu artystycznie wykonanych wykresów, ilustrujących imponujący

rozwój wszystkich działów hutnictwa żelaznego i cynkowo-ołowianego w ubiegłym dziesięcioleciu.

Powyższe wykresy wykazują dane następujące (w tonach):

	Wytwórczość		Wzrost lub spadek
	1919 r.	1928 r.	
Surówka	309.961	683.951	+ 121
Stal surowa	657.274	1.438.213	+ 122